

# Malinowa Gazetka



**GAZETKA UCZNIÓW SZKOŁY POSTAWOWEJ  
IM. KAWALERÓW ORDERU UŚMIECHU W DĄBRÓWCE**



**SZKOŁA PODSTAWOWA  
IM. KAWALERÓW  
ORDERU UŚMIECHU  
W DĄBRÓWCE**



## W tym numerze:

Gdy nauczyciele byli dziećmi...

Z pamiętnika ucznia

Emocjonalne życie psów

Najbarwniejsze polskie ptaki

Przepis na ciasto dyniowe

1025. Kawaler Orderu Uśmiechu

**Drodzy Uczniowie, Rodzice!**

**Serdecznie dziękujemy za życzenia z okazji  
Dnia Edukacji Narodowej.**

**Nauczyciele i pracownicy szkoły**



**Dziękujemy także za piękne prace wykonane  
przez uczniów 😊**



## Gdy nauczyciele byli dziećmi...

### Pan Mirosław Tomiak:

Ulubiony przedmiot: biologia, fizyka, matematyka

Najgorszy przedmiot: języki obce

W przyszłości chciał zostać: ksiądz, tramwajarz

### Pani Karolina Małecka:

Ulubiony przedmiot: biologia, matematyka

Najgorszy przedmiot: historia

W przyszłości chciała zostać: weterynarzem

Zabawna historia szkolna:

W liceum, kiedy cała klasa czekała na nauczyciela, chłopcy przestawili zegar. Dzięki temu cała klasa szybciej poszła do domu, a pani zorientowała się dopiero po fakcie.



### Pani Karina Serafin:

Ulubiony przedmiot: matematyka

Najgorszy przedmiot: historia

W przyszłości chciała zostać: kasjerką

Zabawna historia szkolna:

W 8 klasie pojechałam na wycieczkę. Niestety zgubiłam się wraz z koleżankami. Nauczyciel, który liczył dzieci to zauważył. Nie chcąc, aby reszta opiekunów się o tym dowiedziała zarządził przerwę, a sam poszedł nas szukać.

**Zebrały: Aleksandra i Maria z 6d**

## Czas na sudoku 😊

	5			4	
4			5		2
	6				
				5	
3		5			4
	2			3	

6	4		2		
	5	1			
3	6	4			2
5			4	3	6
			6	4	
		6		2	5





## Z pamiętnika ucznia

Cześć! Nazywam się Helence i mam 11 lat. Mieszkam w Poznaniu, lecz do szkoły jeżdżę zupełnie, gdzie indziej. Chciałam opowiedzieć Wam moją historię.

Mamy listopad, dokładnie 14 dzień miesiąca. Zawsze po szkole lubię grać w siatkówkę z przyjaciółmi. To zajęcie bardzo mnie odpręża i relaksuje. Potem oczywiście muszę usiąść do nauki i chwilę się pouczyć. Nie jest to trudne, choć niektóre przedmioty sprawiają mi trudność. Kiedy zmieniałam szkołę, myślałam, że będzie ciężko i było... W życiu każdego potrzebne są zmiany. Ja nie byłam na nie przygotowana. Nigdy wcześniej nie zmieniałam szkoły ani miejsca zamieszkania. Gdy pierwszy raz poszłam na lekcje, wszyscy uczniowie spoglądali na mnie dziwnym wzrokiem. Miałam mnóstwo podejrzeń, co mogą myśleć sobie te wszystkie dziewczynki siedzące w ławkach. Wolałam ich nie zagadywać...

Po skończonych lekcjach siadałam przed komputerem i robiłam to, na co miałam ochotę. Nie miałam wielu przyjaciół, nie mogłam się więc z nikim spotkać. Jednak te smutne dni się skończyły. Poznałam nowych przyjaciół i kolejnych... Moja mama poznała i od razu polubiła Alicję, wielkąwiazdę rywsowania oraz Mirandę, przewodniczącą klasy.

Jesienią lubimy bawić się nadворze i w domu. Zawsze gramy w "prawda czy wyzwanie" i robimy różnego rodzaju prace plastyczne oraz eksperymenty. Raz zrobiliśmy nawet przybornik do szkoły, który służy mi do dziś. To nie wszystko! Drewniane mebelki dla lalek i wyroby z gliny nie stoją beczynnie. Niektórzy mówią na mnie "kreatywna fontanna", pewnie dlatego, że tryskam energią!

Nowa szkoła to dla mnie nowe przeżycia i wrażenia. Czyli w skrócie, nowa przygoda! Nic nie przeszkodzi mi w dążeniu do celu i realizowaniu planów! Chcecie wiedzieć, co było dalej? Ja także.

**Martyna, 5a**



## Emocjonalne życie psów

Dlaczego kochamy psy? Przede wszystkim są z nami bez względu na wszystko. Tulą się do nas, próbują pocieszać w chwilach smutku, obudzają nas oblizaniem całej twarzy i skaczą po nas wesoło merdając ogonkami po naszym powrocie do domu. Nigdy nas nie zdradzą i kochają bezinteresownie. W jaki sposób moglibyśmy nie mówić, że psiaki również kochają nas bardzo mocno. Nie zawsze uważano, że zwierzęta są zdolne do miłości wobec człowieka.



Przez lata uważano, że jedynym gatunkiem odczuwającym emocje jest człowiek. Dzięki współczesnej nauce możemy dowiedzieć, że zwierzęta również okazują ludzkie oblicze. W XVII w. Kartezjusz twierdził, że zwierzęta są żywymi maszynami, pozbawionymi uczuć i inteligencji. Dzięki postępowi nauki możemy dokładnie poznać funkcjonowanie mózgu zwierząt w trakcie pracy. Jest on zbudowany z tych samych struktur co u człowieka. Dlaczego zatem nie miałyby one odczuwać podobnych emocji co ludzie?

Powiedzenie „pies jest najlepszym przyjacielem człowieka” nie wzięło się z powietrza. Podłoże psiej miłości jest takie samo jak u człowieka. Stoi za nią pewna substancja chemiczna, hormon o nazwie oksytocyna. Ma on dwojaką naturę. Z jednej strony umożliwia poród u ciężarnej kobiety, z drugiej odpowiada za miłość. W trakcie kontaktu z kochaną osobą lub opieki nad dzieckiem znacznie wzrasta jego poziom w organizmie. Dzięki niemu czujemy się bezpieczni, doświadczamy sympatii i bliskości. Poziom oksytocyny wzrasta również u ludzi podczas kontaktu ze zwierzętami domowymi i vice versa. Co ciekawe, kontakt ludzi z psami przynosi więcej wzrostu oksytocyny niż kontakt z kotami.

Pies i człowiek od piętnastu tysięcy lat okazują sobie emocje, choć na różny sposób. Psy wyjątkowo dobrze rozpoznają nastrój swojego pana. Smucą się, gdy jesteśmy przygnębieni i cieszą się w chwilach na nas radosnych. Odpowiada za to ich bardzo czuły węch. Psiaki mogą wyczuć nosem zapach emocji będący w pocie. Gdy pies powącha pot osoby, która oglądała horror, znacznie podwyższa się tempo bicia ich serca i czują niepokój. Natychmiast poszukują swojego właściciela w celu kontaktu i pocieszenia.





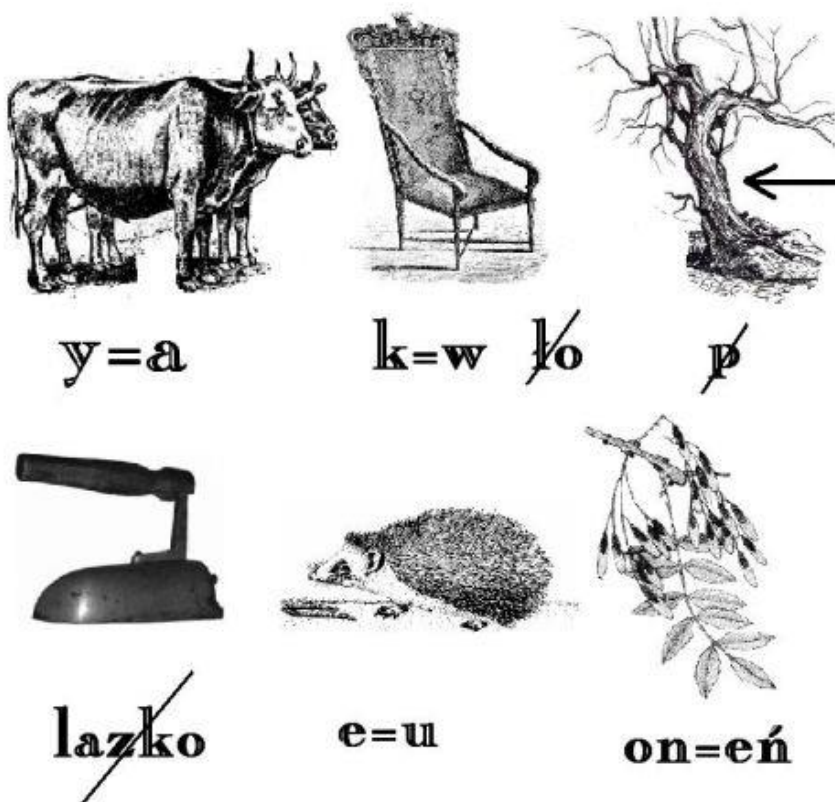
Jeśli ktoś potrzebował naukowych dowodów na obecność emocji u psów, to dr Gregory Berns z Emory University postanowił zbadać mózg psów za pomocą skanera rezonansu magnetycznego. Chciał się on dowiedzieć, czy miłość psów do ludzi wynika z pełnej miski jedzenia czy chodzi o coś więcej. Zanim rozpoczął eksperyment, musiał przyzwyczaić materiał badawczy do pracy urządzenia. Nie dość, że strasznie hałasowało, to psiaki musiały się nie poruszać przez kilka minut podczas badania. Podczas kilku miesięcy

ponad sto psów zostało wytresowanych, aby mogły one wziąć udział w badaniu. Okazało się, że pewna część mózgu psów, jądro ogoniaste, pracuje tak samo jak u ludzi. W badaniu sprawdzano, czy jądro ogoniaste pracuje silniej podczas kontaktu z właścicielem czy może przy dostawaniu smakołyku. Większość psów bardziej cieszyła się z pochwały właściciela niż na jedzenie. Reszta reaguje tak samo silnie na oba przypadki.

Wszyscy wielbiciele psów mogą teraz jasno stwierdzić, że ich pupile potrafią kochać i to bardzo mocno.

### Miłośnik przyrody

### Rozerwij się...





## Najbarwniejsze polskie ptaki

Dziś o czterech gatunkach ptaków, z których dwa, choć „przelotem”, to jednak zamieszkują nasz kraj. Są to: kraska pospolita (*Coracias garrulus*), żółta zwyczajna (*Merops apiaster*), pomurnik (*Tichodroma muraria*) i wilga zwyczajna (*Oriolus oriolus*). Część z nich swymi kolorami dorównuje ptakom egzotycznym. Poza tym wśród polskich ptaków, które zwracają uwagę pięknym barwnym upierzeniem, są na przykład: zimorodek, dzięcioł czarny, szpak oglądany z bliska, bernikla rdzawoszyja, płomykówka i dudek.

O krasce, żółcie, pomurniku i wildze można by napisać wiele stron tekstu. Pozwolę sobie jednak ograniczyć się do podania najważniejszych informacji. Zrezygnowałem z opisywania słowami kolorów ich upierzenia, bo i tak nie pozwoli to wyobrazić sobie ich piękna. Zamiast tego zamieściłem ich zdjęcia.

Kraska jest ptakiem o średniej wielkości, bowiem dochodzi do 32 cm długości i ma skrzydła o rozpiętości 62-72 cm. Dawniej był w naszym kraju pospolity, a obecnie jest skrajnie nielicznym ptakiem występującym wyłącznie na wschodzie (tylko 60-70 par). W zachodniej Polsce już nie jest spotykany. Do naszego kraju zalatuje tylko na lęgi, to znaczy, aby tu złożyć jajka i wychować potomstwo. Przybywa w kwietniu i maju a odlatuje w sierpniu i wrześniu. Do niedawna

kraska dość licznie gnieździła się w zachodniej Europie, ale od paru dekad liczba tych ptaków i ich gniazd wyraźnie maleje. W niektórych krajach wyginęła już całkowicie. Nasz kontynent pozostaje jednak wciąż miejscem, gdzie lęgnie się ich najwięcej. Najwięcej krasiek występuje w europejskiej części Rosji i na Ukrainie. W trakcie swoich wędrówek kieruje się na sawanny południowo-wschodniej Afryki, gdzie ma swoje zimowiska. Niektóre z nich zalatują nad Zatokę Gwinejską lub na samo południe Afryki. Ten piękny ptak wymaga ochrony czynnej w całej Europie o czym świadczą liczne działania podejmowane w celu jego ratowania. Uznano go za „gatunek skrajnie zagrożony” i umieszczono na Czerwonej Liście Zwierząt Ginących i Zagrożonych.



Żółta dochodzi do długości 23-25 cm a rozpiętość jej skrzydeł sięga 43-48 cm. Żywi się chrząszczami, ważkami, motylami i muchówkami. Poluje na przykład na osy, które miażdży końcem dzioba, aby uniknąć użądlenia. W naszym kraju jest skrajnie nieliczny, choć regularnie gnieździ się w części południowo-wschodniej kraju. Jego lęgi rejestrowane są także od początku XXI wieku na Dolnym Śląsku. Poza tym zamieszkuje południową Europę i lokalnie tereny na północ od Alp i Karpat. Przyloty i odloty żółty wypadają w maju i sierpniu. Zimuje w Afryce na południe od Sahary. W Polsce jest objęty ścisłą ochroną gatunkową i wręcz wymaga ochrony czynnej.



Jeśli chodzi o ubarwienie, to prawdziwym „kosmitą” wśród polskich ptaków, mogącym grać w Avatarze, jest Pomurnik. Długość jego ciała wynosi około 16,5 cm a rozpiętość skrzydeł średnio około 27 cm. Zamieszkuje on południowy skraj naszego kraju: Tatry i Pieniny, gdzie można go spotkać na urwistych skalistych zboczach górskich powyżej granicy lasu. Jest u nas skrajnie nielicznym ptakiem, ponieważ ornitolodzy doliczyli się jedynie 20-25 par. Populacja pomurnika na świecie jest jednak duża. Międzynarodowa organizacja BirdLife International ocenia liczebność tego gatunku tylko w Europie w granicach od 77 tysięcy do 200 tysięcy osobników. Poza Polską pomurnik występuje w górach południowej i środkowej Europy oraz zachodniej i środkowej Azji. Polska jest najbardziej na północ wysuniętym stanowiskiem lęgowym tego gatunku w Europie. W przeciwieństwie do kraski i żółty jest gatunkiem osiadłym, który poza okresem lęgowym odbywa krótkie wędrówki w niższe tereny górskie. Pomurnik to prawdziwy „góral”, bo w okresie lęgowym lata w górach o wysokości od 900 do 2000 m n. p. m. Natomiast jego nepalska odmiana potrafi osiągać wysokość nawet 6000 m n. p. m.







Wilgę prawdopodobnie nie raz już słyszeliście, lecz ani razu nie byliście w stanie ujrzeć. Potrafi się ona bowiem doskonale ukrywać przed drapieżnikami, z których najgroźniejszym jest niestety człowiek. W przeciwieństwie do kraski, żoły i pomurnika można ją spotkać u nas w Wielkopolsce. Sam widziałem ją raz przelatującą na otwartym polu między Plewiskami a Dąbrówką. Wilga dochodzi do 23 cm długości i rozpiętości skrzydeł 44–47 cm. Występuje w całej Europie. W Polsce jest średnio liczny ptakiem lęgowy, który występuje przelotem na całej nizinnej części

naszego kraju. Unika wyższych terenów górskich. To jeden z najbarwniejszych ptaków spotykanych w naszym kraju, gdzie przebywa od maja do września, aby wybudować tu gniazdo i rozmnożyć się. Zwykle przebywa wysoko w koronach drzew, jest bardzo płochliwa i trudna do zaobserwowania. Swoją obecność zdradza śpiewem – jest to charakterystyczne, melodyjne, fletowe gwizdanie. Śpiewa często wtedy, gdy zanoszą się na deszcz, czyli zwiększa się wilgotność powietrza. Wilga żywi się głównie owadami, nawet w stadium poczwarki, owłosionymi gąsienicami motyli, a tylko czasami słodkimi czereśniami lub wiśniami, morwami, winogronami, jeżynami, a w południowej Europie – figami. Pod koniec lata wilgi zjadają różne mięsiste jagody. Wśród bezkręgowców w ich diecie dominują chrząszcze.

**p. Piotr**



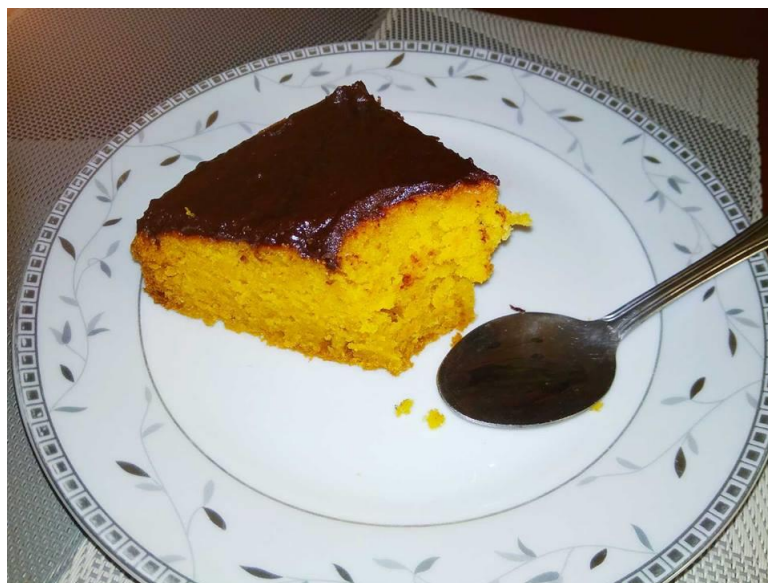
## Polecamy przepis na ciasto dyniowe 😊

### SKŁADNIKI

- 250 g [250 ml] PUREE Z PIECZONEJ DYNI
- 225 g mąki pszennej (1 i 1/2 szklanki o poj. 250 ml)
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 200 g masła
- 1 szklanka cukru
- 1 opakowanie cukru wanilinowego lub 2 łyżeczki ekstraktu z wanilii
- Skórka starta z 2 mandarynek
- 3 jajka, oddzielnie żółtka od białek

### PUREE Z DYNI

Dynię pokroić razem ze skórą na mniejsze kawałki, usunąć pestki. Piekarnik nagrzać do 180 stopni. Kawałki dyni ułożyć skórą do dołu na dużej blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Wstawić do piekarnika i piec przez ok. 35 minut do miękkości (wbity widelec powinien łatwo wchodzić w miąższ). Wyjąć z piekarnika i całkowicie ostudzić. Oddzielić łyżką upieczony miąższ od skórki i zmiksować go blenderem na gładkie purée.



### PRZYGOTOWANIE

- Tortownicę o średnicy 23 – 24 cm posmarować masłem, spód wyłożyć papierem do pieczenia. Przygotować puree z dyni. Piekarnik nagrzać do 180 stopni. Mąkę przesiać do miski razem z proszkiem do pieczenia, wymieszać, odłożyć.
- Do garnka włożyć pokrojone na kawałeczki masło, roztopić na małym ogniu mieszając (nie podgrzewać za mocno). Dodać cukier oraz cukier wanilinowy i wymieszać. Odstawić z ognia.
- Mus z dyni włożyć do miski, dodać skórkę z mandarynki i wlać roztopione masło z cukrem, wymieszać, ostudzić. Odłożyć pół szklanki otrzymanej masy na polewę. Do reszty dodać żółtka i wymieszać.
- Białka ubić na sztywną pianę. Do oddzielnej miski przesiać mąkę i wymieszać z proszkiem do pieczenia oraz sodą.
- Delikatnie połączyć składniki suche i mokre oraz pianę z białek - mieszając wolno łyżką, tylko do połączenia się składników.
- Masę wyłożyć do tortownicy. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec przez ok. 40 - 45 minut lub do suchego patyczka. Wyjąć z piekarnika i ostudzić.
- Polewa: do odłożonej masy dodać roztopioną czekoladę lub cukier puder lub dżem pomarańczowy, wymieszać. Polać po cieście gdy będzie już ostudzone.

ŹRÓDŁO: [www.kwestiasmaku.com](http://www.kwestiasmaku.com)

Pola i Iga





## Pani Dominika Kulczyk 1025. Kawalerem Orderu Uśmiechu

W dn. 26 września 2018 roku do grona Kawalerów Orderu Uśmiechu dołączyła **Dominika Kulczyk**, której Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu przyznała odznaczenie na posiedzeniu w Rabce 16 czerwca 2018 roku). Laureatka otrzymała legitymację z nr 1025. Uroczystość wręczenia odznaczenia odbyła się w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie w obecności setek dzieci, którym nowa Pani Kawaler pomaga od lat. Całość uświetnił koncert chóru dziecięcego i młodzieżowego Alla Polacca. Ceremonię dekoracji Orderem Uśmiechu przeprowadzili członkowie MKOU w składzie: Kanclerz Marek Michalak, Sekretarz Barbara Kolago i Adil Abdel Aati z Sudanu.



Malinowa gazetka – szkolna gazetka uczniów SP w Dąbrówce.  
Gazetka powstaje dzięki współpracy uczniów klas 5a, 6d

Opiekunowie:  
Natalia Żuk  
Karolina Małecka

Wydawca: Szkoła Podstawowa w Dąbrówce,  
ul. Malinowa 41

Zachęcamy do współpracy! Czekamy na ciekawe pomysły!  
Zgłoszenia osobiste przyjmuje p. Natalia Żuk

Swoje propozycje możecie również przesyłać  
na adres mailowy: [db\\_kmalecka@o2.pl](mailto:db_kmalecka@o2.pl)

